

# Joanna Głowacz

---

## Smok i Wąż starodawny z Ap 12, 3-4 i 12, 7-9. Symbolika i geneza wyobrażenia

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 25/1, 161-178

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOANNA GŁOWACZ

## SMOK I WĄŻ STARODAWNY Z AP 12, 3-4 I 12, 7-9. SYMBOLIKA I GENEZA WYOBRAŻENIA

...można jeszcze powołać się na opinię ludzką, jaka istnieje np. na temat bogów.

Arystoteles<sup>1</sup>

Panie... wielkie są me grzechy.

O, Boże, którego nie znam, wielkie są me grzechy...

O, bogini, której nie znam, wielkie są me grzechy...

Człowiek nie wie nic: czy popełnia grzech,  
czy dobrze czyni, nawet tego nie wie.

O Panie mój, nie odpychaj swego pokornego sługi.

Me grzechy są po siedmiokroć. Zmaż moje grzechy.

Modlitwa babilońska<sup>2</sup>

### Wprowadzenie

Żyjemy i poruszamy się w świecie znaków i symboli zarówno uniwersalnych, ponadczasowych, jak i lokalnych, o charakterze tymczasowym. Początki tych pierwszych nikną w mrokach dziejów człowieka. Powstają często w odległych przestrzeniach i czasowo kulturach, toteż można uznać je za specyficzne dla ludzkiego sposobu myślenia. Symbol węża/smoka, poza powszechnością, charakteryzuje się wielością znaczeń. Celem niniejszego tekstu będzie wykazanie, że konotacje *Węża starodawnego* i *Smoka* z Apokalipsy św. Jana mają genezę przekraczającą ramy Biblii. Szkic ten to próba dotknięcia archaicznego aspektu tego symbolu, w którym wąż i smok są personifikacjami chaosu i mocy demonicznych. Wydaje się, że tego typu uoso-

<sup>1</sup> ARYSTOTELES, *Poetyka*, tłum. H. PODBIELSKI, Wrocław 1989, s. 95.

<sup>2</sup> M. ELIADE, *Historia wierzeń i idei religijnych*, tłum. S. TOKARSKI, Warszawa 1988, s. 49–50.

bienie pojawiło się bądź niezależnie, bądź poprzez wzajemne oddziaływania w wielu starożytnych kulturach. Szkic skupia się na kilku z nich, związanych ze światem biblijnym: Kanaanie, Hatti, Mezopotamii i Egipcie. Kultury te wywarły przemożny wpływ na wierzenia starotestamentalnych Izraelitów, a przyszłe odkrycia archeologiczne mogą rozszerzyć zasięg uwarunkowań. Punktem wyjścia będzie opis Smoka z Ap 12, 3-4 i scena walki św. Michała Archanioła z Wężem z Ap 12, 7-9, bogate, jak cała Apokalipsa św. Jana, w odniesienia do Starego Testamentu oraz pewne paralele pozabiblijne. Z założenia zestawienie istotnych dla tematu wątków mitologicznych wybranych starożytnych kultur Bliskiego Wschodu i Egiptu oraz unaocznienie wspólnych archaicznych pierwiastków powinny doprowadzić do źródeł symboliki *Smoka i starodawnego Węża*.

I inny znak się ukazał na niebie:  
 Oto wielki Smok barwy ognia,  
 mający siedem głów i dziesięć rogów  
 – a na głowach jego siedem diademów.  
 I ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba:  
 i rzucił je na ziemię [...].  
 I nastąpiła walka na niebie:  
 Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem.  
 I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie,  
 ale nie przemógł,  
 i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło.  
 I został strącony wielki Smok,  
 Wąż starodawny,  
 który się zwie diabeł i szatan,  
 zwodzący całą zamieszkaną ziemię,  
 został strącony na ziemię,  
 a z nim strąceni zostali jego aniołowie<sup>3</sup>.

Powyższy opis zmagania w niebiosach, w których reprezentantem Boga jest św. Michał Archanioł, przynosi utożsamienie Smoka i Węża z Szatanem. Zawarte są w nim liczne tropy prowadzące do Starego Testamentu i poza niego, uwidocznione w dalszej części artykułu. W apokaliptycznym obrazie ważny jest kontekst pojawienia się bestii – pojedynek z siłami dobra.

„Porządek kosmiczny jest ciągle naruszany: przez Wielkiego Węża, który grozi przede wszystkim sprowadzeniem świata do chaosu; przez zbrodnie, przewiny i błędy ludzi wymagające pokuty i oczyszczeń dzięki przeróżnym rytuałom”<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, red. A. JANKOWSKI, Poznań 1996, s. 1406–1407.

<sup>4</sup> M. ELIADE, *Historia wierzeń...*, s. 42.

## Izraelici. Zwycięstwo Jahwe, stwórcy świata, nad bestiami fundamentem kosmicznego ładu

Pierwszym krokiem niech będzie ukazanie, iż ponadkulturowy motyw walki boga/herosa z potworem zaistniał także w Starym Testamencie, który wzmiankuje o zwycięstwie Jahwe nad Lewiatanem i Rahabem. Wystarczy dla zobrazowania przytoczyć kilka cytatów: „Bóg gniewu hamować nie musi, uległe są Mu służki Rahaba”<sup>5</sup> (Hi 9, 13); „Ty ujarzmiłeś morze swą potęgą, skruszyłeś głowy smoków na morzu. Ty zmiażdżyłeś łby Lewiatana, wydałeś go na żer potworom morskim”<sup>6</sup> (Ps 74(73), 13-14); „Ty podeptałeś Rahaba jak padlinę, rozproszyłeś Twych wrogów moźnym Twym ramieniem”<sup>7</sup> (Ps 89(88), 11); „W ów dzień Pan ukarze swym mieczem twardym, wielkim i mocnym, Lewiatana, węża płochliwego, Lewiatana, węża krętego; zabije też potwora morskiego”<sup>8</sup> (Iz 27, 1). Wersy te nie osadzają w konkretnym momencie dziejów świata walki Jahwe z potworami, jednakże pojawia się także sugestia pierwotności tych wydarzeń – „w Starym Testamencie spotykamy węże – i smokopodobne potwory chaosu zwalczane przez Jahwe, niekiedy w wyraźnym nawiązaniu do stworzenia świata. U proroka Izajasza (51, 9) czytamy: «Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się jak za dni minionych, w czasie zamierzchłych pokoleń. Czyżes nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka?»”<sup>9</sup>. Triumf Jahwe nad symbolizującymi chaos monstrami zapewnił utrzymanie kosmicznego porządku i przypieczętował Jego absolutną władzę stwórcy widzialnego świata. Obecności przeciwstawnych sobie boskiej harmonii i demonicznego chaosu w otaczającej rzeczywistości Izraelici doświadczali podobnie jak inne ludy starożytnego Bliskiego Wschodu. Powszechny ład odzwierciedlały Ludowi Wybranemu trzy pojęcia: *mishpat* (sąd, panowanie Jahwe), *tsedeq* (słuszność), *shalom* (błogosławieństwo i dobrobyt). Królewskość panowania Jahwe podkreślają psalmy *intronizacyjne*, obraz zaś Jego rządów jest odbiciem relacji monarcha absolutny–dwór (*zastępy*). „Idea boskiej władzy królewskiej nie zależy od instytucji monarchii. Koncepcja ta jest niezmiernie dawna. Bóg jest panem świata, ponieważ to On go stworzył”<sup>10</sup>. Ideę wszechwładzy Jahwe-Stwórcy oddaje fragment jednego z psalmów:

Niech cała ziemia boi się Pana  
i niech się Go lękają wszyscy mieszkańcy świata!  
Bo On przemówił, a wszystko powstało;  
On rozkazał, a zaczęło istnieć<sup>11</sup>. (Ps 33 (32), 8-9)

<sup>5</sup> *Pismo Święte...*, s. 544.

<sup>6</sup> Tamże, s. 637.

<sup>7</sup> Tamże, s. 652.

<sup>8</sup> Tamże, s. 870.

<sup>9</sup> M. LURKER, *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, tłum. R. WOJNAKOWSKI, Warszawa 2011, s. 282.

<sup>10</sup> M. ELIADE, *Historia wierzeń...*, t. 1, s. 235.

<sup>11</sup> *Pismo Święte...*, s. 596.

Częstą przyczyną konfrontacji bogów i potworów uosabiających chaos była walka o władzę nad światem. Także w Apokalipsie św. Michał z wojskiem anielskim w imieniu Boga starł się ze zbuntowanym Szatanem, pretendentem do równorzędnej władzy królewskiej, i jego aniołami. Sceny *walki na niebie*, chociaż różniące się w szczegółach, w swej istocie są podobne w religiach starożytnych kultur. Bóg-Stwórca, lub bóg-heros, będący gwarantem kosmicznego ładu, jest atakowany przez węża/smoka, personifikację pierwotnego zła i chaosu. Najczęściej to potwór jest agresorem, odwiecznym wrogiem sił dobra reprezentowanych przez bóstwo. Warto przyjrzeć się opisującym takie zmagania wątkom mitycznym innych ludów świata biblijnego.

### Ziemia Kanaan. Triumf Baala, boga burzy i wojownika stwórcy, nad potworami

Izraelici, dokonując podboju i zawłasczenia Kanaanu, musieli zetknąć się z religią rdzennych mieszkańców. Naczelnym bogiem kananejskiego panteonu, stwórcą bogów i świata był El. Słowo to we wszystkich językach semickich, z wyjątkiem etiopskiego, oznacza Boga. El i jego małżonka Aszera to istoty odwieczne. Określenie El przetrwało nawet w hebrajskich imionach teoforycznych (Michael, Gabri'el, Rafael, Uriel, Jisrael, Jechezqel i in.), nie mówiąc już o tradycji elohistycznej w judaizmie. „Religia Kananejczyków, podobnie jak i religie innych ludów semickich owego czasu, jest rozwiniętym politeizmem powstałym w oparciu o personifikację zjawisk natury. Bogiem najwyższym był El. Dawniej sądzono, że El oznacza bóstwo (*nomen genericum*), a nie indywidualnie pojętego boga. Teksty z Ras Szamra wskazują wszakże, że Kananejczycy, w przeciwieństwie do wszystkich innych Semitów, posługiwali się tą nazwą w znaczeniu indywidualnym”<sup>12</sup>. Najwięcej uwagi mity ugaryckie poświęcają Baalowi. Baal, *Pan*, syn boga Dagona, przedstawiany jako bóg burzy, to wojownik chroniący kosmos przed zniszczeniem. Bóg ten, odgrywający w panteonie kananejskim aktywną rolę, podjął walkę w obronie panowania Ela, ojca bogów i ludzi. Oddaje to opis walki z bogiem o imieniu Jam, związanym z morzem lub wręcz utożsamianym z wężem i smokiem: „Naprawdę mówię ci, Książę Ba’alu, – powtarzam ci, o Jadący na Chmurach [...]. Odbierz królestwo wiecznie twoje, – panowanie twe z pokolenia na pokolenie! [...] wypędź Jama z jego tronu”<sup>13</sup>. Jam został czasowo pokonany, lecz przetrwał. Podobnie drugi przeciwnik – Mot, bóg śmierci i suszy, jedynie powstrzymany. Mity te podkreślają niepewność stabilności świata i samego życia, zagrożonych przez moce zła. W nagrodę za zwycięstwo Baal zażądał wybudowania nowej świątyni. Wia-

<sup>12</sup> *Religie świata*, red. E. DĄBROWSKI, Warszawa 1957, s. 192.

<sup>13</sup> N. COHN, *Kosmos, chaos i świat przyszły. Starożytne źródła wierzeń apokaliptycznych*, tłum. A. KUROWSKA-MITRAS, Kraków 2006, s. 127.

domo, jak bardzo potępiali prorocy starotestamentalni kananejski kult Baala i Aszarte, któremu oddawali się niewierni Jahwe Izraelici. „Albowiem Pan jest wielkim Bogiem i wielkim Królem ponad wszystkimi bogami”<sup>14</sup> (Ps 95(94), 3). Imię węża, Jam, *Morze*, przywołuje symboliczne, bardzo dawne, związki między wodą i deszczem a węzami i smokami, egzystujące w ludzkiej świadomości i przejawiające się w mitologiach różnych ludów. „Na przykład, w dwumianie wąż-woda (lub wąż-deszcz) zależność obu tych rzeczywistości od księżycy nie zawsze jest oczywista. Niezliczone legendy i mity przedstawiają węże lub smoki rządzące chmurami, zamieszkujące stawy i zasilające świat w wodę [...]. Tak jak każdy sakralny przedmiot i każdy symbol, wody i węże realizują paradoks, który polega na tym, że są jednocześnie sobą i czymś innym, w danym wypadku księżycem”<sup>15</sup>.

## Kraj Hatti. Teszub, bóg burzy i wojny, pokonujący węża

Oryginalną cechą religii hetyckiej jest postawienie na czele panteonu bogini słońca z Arinny, sławionej jako „królowa kraju Hatti, królowa nieba i ziemi, pani królów i królowych kraju Hatti, kierująca rządami króla i królowej Hatti”<sup>16</sup>. Kultem otaczano również męskiego boga słońca, aczkolwiek ich relacje nie są jasne. Małżonkiem bogini z Arinny był Teszub, bóg burzy i wojny, powszechnie czczony w Anatolii. O jego wysokim statusie poświadczą to, że „traktat pomiędzy Hattusilisem III a Ramzesem II egipskim zawarto w celu «przypiecztowania na wieki związków, jakie egipski bóg słońca oraz hetycki bóg burzy ustalili dla kraju Egiptu i dla kraju Hatti»”<sup>17</sup>. Zachowały się fragmenty dwóch wersji mitu mówiącego o walce Teszuba i smoka Illujanki. Specyfiką tej opowieści jest dwuczęściowość pojedynku – w pierwszej fazie smok pokonał boga-herosa i dopiero dzięki podstępowi bóg burzy odniósł ostateczny triumf. Syn Teszuba „przyniósł je [serce i oczy] swemu ojcu, bogu burzy, i zwrócił bogu burzy jego serce i jego oczy. Kiedy jego ciało odzyskało w ten sposób swą pierwotną postać, wyruszył nad morze, by wszcząć walkę, a gdy wyszli, by walczyć z nim, udało mu się pokonać smoka Illujankasa”<sup>18</sup>. Mit ten, w którym smok symbolizował siły zła, recytowano podczas święta Nowego Roku, *purulli*. Zwycięstwo Teszuba w symbolicznej walce z wężem (*Illujanką*) zapewniało pokój i pomyślność kraju. „Pomimo częściowej «folkloryzacji» mit Illujanki odgrywał rolę centralną: był rytualnie recytowany w czasie obchodów święta Nowego

<sup>14</sup> *Pismo Święte...*, s. 658.

<sup>15</sup> M. ELIADE, *Traktat o historii religii*, tłum. J. WIERUSZ-KOWALSKI, Warszawa 2009, s. 180–181.

<sup>16</sup> O.R. GURNEY, *Hetyci*, tłum. B. KUPIS, Warszawa 1970, s. 173.

<sup>17</sup> Tamże, s. 175.

<sup>18</sup> Tamże, s. 219.

Roku. Niektóre teksty poświadczają istnienie rytualnego pojedynku między dwiema przeciwstawnymi grupami [...]. Można sądzić, że przed «folkloryzacją» w micie «królowanie Węża» było czasem chaosu, bezpośrednio zagrażającego samym podstawom życia. (Wąż symbolizuje zarówno wirtualność i ciemność, jak i suszę, zniesienie wszelkich norm i śmierć)<sup>19</sup>. W sztuce przedstawiano potwora jako ogromnego wijącego się węża, z którego ciała wydobywały się płomienie.

## Mezopotamia. Podobieństwa w wielości

### Sumer. Bogowie Enki i Ninurta zwyciężający podziemne monstra

Najstarsza z wielkich cywilizacji Międzyrzecza, sumeryjska, stworzyła oryginalną i imponującą kosmogonię i teogonię. Pojęcie pramaterii, z której powstawały kolejne byty, także bogowie, i założenie istnienia bezosobowych praw rządzących wszechświatem i panteonem zadziwiają nowoczesnością. Bogowie sumeryjscy zostali zasymilowani przez następne kultury tego regionu – Babilon i Asyrię – a także rozpowszechnili się w całym starożytnym Bliskim Wschodzie. Ludność Mezopotamii (począwszy od Sumerów) przekonana była o stałym zagrożeniu porządku utrzymywanego przez bogów walczących z uosobionym, agresywnym chaosem. W rozbudowanej myśli teologicznej Sumerów nie brakowało motywu walki boga z pierwotną bestią. Ocalały fragment opisu tego starcia zawiera się w micie *Gilgamesz i Enkidu w świecie podziemnym*. Gilgamesz, który stał się bohaterem babilońskiego eposu narodowego, to także kreacja sumeryjska oparta na realnej osobie. Był on postacią historyczną, władcą miasta-państwa Uruk, którego panowanie przypadało ok. 2700 r. p.n.e. *Lista królów* wymienia go jako piątego władcę I dynastii z Uruk. Wspomniany mit opisuje, jak wielki bóg Enki zmierzył się i pokonał potwora Kur, personifikację demonicznych mocy otchłani podziemnej. Celem tej walki było pomszczenie porwanej bogini Ereszkigal.

W dniach przeszłych, w zamierzchłych dniach przeszłości,  
w nocach przeszłych, w odległych nocach przeszłości [...]

Po tym, jak w dniach przeszłych wszystko, co trzeba,  
zostało powołane do bytu,

po tym, jak w dniach przeszłych wszystko, co trzeba,  
zostało uporządkowane [...]

Enki pożeglował w stronę Kur  
ten przeciw królowi małe (kamienie) zaczął ciskać,  
przeciw Enki wielkie (głazy) zaczął ciskać.

<sup>19</sup> M. ELIADE, *Historia wierzeń...*, s. 103.



Jego małe kamienie z ręki,  
jego wielkie głązy...  
kil łodzi Enki przywalają w walce jak atakująca burza,  
dziób łodzi woda wzburzona przeciw królowi  
pożera jak wilk,  
o tył łodzi woda wzburzona przeciw królowi  
uderza jak lew<sup>20</sup>!

Kolejne starcie z potworem, demonem chorób i zarazy Asagiem, mieszkającym w podziemnym świecie *kur*, stoczył bóg Ninurta, syn Enlila. Zemstą ze strony bogów chtonicznych za zgładzenie demona był wylew złych wód z *kur*, który spowodował klęskę powodzi w Sumerze. Kataklizm ten udało się powstrzymać Ninurcie. Zarówno Enki, jak i Ninurta walczą z monstrami zagrażającymi ustalonemu porządkowi, w drugim przypadku także ludzkości.

### Babilonia i Asyria. Bóg-Stwórca Marduk unicestwia demoniczną Tiamat

Jak to często zdarzało się w dziejach ludzkości, najeźdźcy, ludy semickie, podbijając Sumer, ulegli jego kulturze. Przyznać trzeba, że twórczo zaadaptowali idee religijne, nadając im swoisty charakter, poszerzając o elementy własne. Szczytowym osiągnięciem Babilończyków w myśli kosmologicznej i teologicznej jest poemat *enuma elisz*, będący całościową wykładnią doktryny religijnej. Opowiada on o powstaniu świata, począwszy od pierwotnego chaosu, a skończywszy na stworzeniu człowieka. W bogactwie wątków zawiera także mit o walce boga-herosa ze smokiem. Rysem oryginalnym jest to, że bohaterem pojedynku jest bóg-stwórca Marduk, potwór zaś to uosobiony pierwiastek żeński Tiamat, istniejący obok męskiego Apsu w chaosie. Trzecim bytem był tajemniczy Mummu. Tiamat, pramacierz, to symbol słonej wody praoceanu, Apsu – rodzic, wody słodkiej, a Mummu – możliwe, że to personifikacja oparów, mgły. Marduk zmierzył się z Tiamat, otoczoną stworzonymi przez nią bestiami. Ciekawy jest związek między hebrajskim pojęciem praoceanu (*tehom*) a amorficzną Tiamat. „By można było wychwalać pod niebo młodego zwycięzcę Marduka, bogowie epoki pierwotnej, a przede wszystkim Tiamat, obdarzeni są cechami «demonicznymi». Tiamat jest już nie tylko pierwotną chaotyczną całością poprzedzającą wszelką kosmogonię, lecz ostatecznie okazuje się autorką niezliczonych potworów; jej «kreatywność» jest więc teraz całkowicie negatywna”<sup>21</sup>. Zaskakująca jest ta radykalna zmiana cech Tiamat, w początkowych wersach *enuma elisz* nazwanej tą, „która dała życie wszystkim”<sup>22</sup>. Nabyta demoniczność sprawiła, że rodzicielka bogów przedstawiana była pod postacią smoka (pie-

<sup>20</sup> K. ŁYCZKOWSKA, K. SZARZYŃSKA, *Mitologia Mezopotamii*, Warszawa 1981, s. 149.

<sup>21</sup> M. ELIADE, *Historia wierzeń...*, s. 52.

<sup>22</sup> K. ŁYCZKOWSKA, K. SZARZYŃSKA, dz. cyt., s. 198.



częście cylindryczne). W *enuma elisz* ukazana jest jako istota olbrzymia, mogąca połknąć Marduka. Sama walka opisana jest bardzo plastycznie, z dramatycznym zacięciem. Przyczyną ataku Tiamat było pragnienie pomszczenia Apsu, uśmierconego przez ojca Marduka, boga Ea.

Matka Hubuk (Tiamat), która stworzyła wszystkie istnienia,  
 przygotowała broń niemającą sobie równej, stworzyła  
 węże-olbrzymy,  
 których zęby są zatrute, nie znają litości ich kły (?),  
 trucizną zamiast krwią ciało ich napęliła,  
 smoki wściekle okryła terrorem,  
 blaskiem boskim ukoronowała je, bogom uczyniła równymi:  
 „Ten, który zobaczy je, niech się strachem załamię,  
 gdy ciała ich rzucą się na siebie, nikt nie ucieknie!”  
 Sprawiała, że powstał wąż jadowity, smok groźny,  
 potwór Lachamu,  
 lew olbrzym, pies wściekły i człowiek-skorpion,  
 burza niszcząca, demony, człowiek-ryba i bizon,  
 niosące broń bezlitosną, nieustraszoną w walce<sup>23</sup>.

Zaiste, piekielna to drużyna, toteż Marduk, by pokonać Tiamat, posłużył się magią.

Zbliżyli się do siebie Tiamat i mędrzec bogów Marduk,  
 jak w pojedynku zwarli się w wirze walki.  
 Rozpostarł Pan swą sieć, by ją otoczyć,  
 zły wiatr, który kroczył za nim, wypuścił przeciw niej.  
 Gdy Tiamat usta swe otworzyła, by go połknąć,  
 wprowadził zły wiatr w nie, by nie mogła ich zamknąć.  
 Wściekle wiatry napęliły jej wnętrze,  
 ciało jej wzdęło się, usta pozostały szeroko otwarte.  
 Wypuścił strzałę, by przeszła jej ciało,  
 wnętrze jej przeciął, rozłupał przez środek.  
 Związał ją, życie jej zniweczył,  
 ciało jej powalił, by postawić stopę na nim<sup>24</sup>.

Tiamat powodowana była żądzą zemsty, lecz poza koniecznością unicestwienia agresorki zagrażającej istniejącemu porządkowi ważnym motywem działań Marduka była potrzeba zdobycia tabliczki przeznaczenia, ustalającej losy świata i ludzi i posiadającej magiczną moc. Tu pojawił się, znany z podobnych mitów, wątek walki o władzę. Zwycięstwo nad Tiamat, uosobieniem wód – chaosu, musiało być powtarzane.

<sup>23</sup> Tamże, s. 201.

<sup>24</sup> Tamże, s. 204.

## Egipt. Subtelność metafizyki. Codzienne zmagania solarnego boga Re z potworem Chaosu

Bądź pozdrowiony Re, któryś jest doskonały każdego dnia!  
 Wszystkie oczy mogą widzieć dzięki Tobie,  
 A gdy Twoja postać znika o zachodzie, brak im Ciebie.  
 Poruszasz się, by wzejść o świcie,  
 A Twoja jasność otwiera oczy stada.  
 Gdy zachodzisz za Górą Zachodnią,  
 One znów zamykają się do snu, jak gdyby umarły<sup>25</sup>.

Życie mieszkańców kraju nad Nilem zdominowane było przez religię, w cywilizacji egipskiej nie istniał w zasadzie podział na *sacrum* i *profanum*.

Panteon staroegipski to niezmiernie bogata i skomplikowana struktura. Wśród egiptologów nadal toczy się dyskusja dotycząca zdefiniowania wierzeń starożytnych Egipcjan. Eric Hornung skłonił się ku henoteizmowi. „Z punktu widzenia zasad przyjętych w naszej współczesnej logice, za niewyobrażalne i wewnętrznie sprzeczne należałoby uznać założenie, że boskość, która się objawia wierzącemu jako jedność, niemal absolut, może się następnie stać pogmatwaną wielorakością. Dziwi fakt, że obie te tak zasadniczo różne formy Boskości w egipskim rozumieniu najwyraźniej się nie wykluczają, lecz uzupełniają nawzajem”<sup>26</sup>. Poprzednicy koptyjskich anachoretów, tak jak oni zorientowani na Boga, stworzyli wiele, nieraz współistniejących teologii. Dla określenia skomplikowanego systemu religijnego Egipcjan z komplementarnością Boga i bogów, można przytoczyć wnioski E. Hornunga – „Jeden i wielu”<sup>27</sup> oraz „Nie można zdefiniować, czym jest Bóg”<sup>28</sup>. Faktem jest, że dominujący kult solarny, o skali niespotykanej w dziejach, osiągnął szczyt swego rozwoju już w czasach V dynastii. Bóg słońca stopniowo wchłonął starszych bogów uranicznych. Re to stwórca świata i dawca życia, gwarantujący funkcjonowanie powszechnej zasady ładu i harmonii, *maat*, porządkującej rzeczywistość. Istniejący porządek nie był uważany za stabilny – praocean Nun istniał nadal, otaczając świat, także jako sfera podziemna, pełna potworów. Na czele tych odwiecznych istot stał wąż Apop, postaciowy chaos, zagrażający zasadzie *maat* i całej rzeczywistości. „Ontologia egipska opiera się na poglądzie, że niebyt nie przekształca się zbyt łatwo w istnienie ani nie znika przy tym. Obok sumy tego, co powstało, istnieje jeszcze bezkresna reszta, która nigdy nie ulegnie przekształceniu”<sup>29</sup>.

<sup>25</sup> *Starożytny Egipt. Życie, sztuka, obyczaje*, red. A. NIWIŃSKI, Warszawa 2008, s. 182.

<sup>26</sup> E. HORNUNG, *Jeden czy wielu? Koncepcja Boga w starożytnym Egipcie*, tłum. A. NIWIŃSKI, Warszawa 1991, s. 207.

<sup>27</sup> Tamże, s. 220.

<sup>28</sup> Tamże, s. 226.

<sup>29</sup> Tamże, s. 156.

Ten zły bóg, krzyczący w ciemności, przerażał swą nieokreślonością. Jego działaniu przypisywano zjawiska związane z brakiem światła – noc, zaćmienie, zachmurzenie. W związku z wężem pojawił się wątek pojedynku kosmicznego – była to codzienna walka boga Re, który każdego ranka rodził się na nowo, by w słonecznej barce przemierzać nieboskłon. Co wieczór, połykany przez boginię nieba Nut, zstępował w świat podziemny, gdzie był atakowany przez przedwiecznego węża Apopa, personifikację chaosu: „W ciągu nocy przemierzał 12 rejonów «nocnego nieba» znajdującego się pod linią horyzontu, odpierał ataki demonów niebytu i ożywiał błogosławione dusze zmarłych, które następnie towarzyszyły jego łodzi w wędrówce po dziennym niebie”<sup>30</sup>. W zmaganiach z potworem, wspierany przez Setha, pokonywał go, lecz nie unicestwiał definitywnie: Apop trwał nadal, nieśmiertelny i zawsze obecny. Starcie powtarza się każdej nocy, od jej wyniku zależne są losy świata, utrzymanie powszechnego ładu i powrót słońca. Ludzie uczestniczyli w walce, trzy razy w ciągu dnia odprawiając rytuał zniszczenia węża. Zmagania Re i Apopa (*Wielki Wąż*) są powtórzeniem pierwotnego ataku węża w zamierzchłych czasach. „Faktycznie, kosmogonia jest powtarzana każdego ranka, gdy bóg solarny «odpiera» węża Apopi, nie będąc w stanie go jednak unicestwić; chaos (=ciemność) jest potencjalnością; jest więc niezniszczalny. Wszelka polityczna działalność faraona jest powtórzeniem czynu Re: on także «odpiera» Apopi, inaczej mówiąc, czuwa, by świat nie wrócił do stanu chaosu”<sup>31</sup>. Supremacja boga solarnego Re wiązała się z dogmatem boskości króla, uważanego za syna Re. Władca był źródłem życia, prawa, porządku (*maat*). Jego czyny utrzymywały w istnieniu kosmos i państwo, zapewniały ciągłość życia. Podobnie jak Re, powstrzymywał ataki chaosu, symbolizowane przez węża Apopa. Pojedynek boga z wężem, stale reaktualizowany, odbywa się więc na wielu płaszczyznach. Nie jest to walka o władzę, zależy od niej istnienie całego widzialnego świata, jednakże punktem stycznym z mitami innych kultur jest symbolika węża – to obraz demonicznych mocy chaosu i niebytu. „W fakcie niezawodności porannego wschodu słońca Egipcjanie szukali gwarancji, że oni również powstaną po śmierci, a w codziennym obiegu Słońca widzieli niekończące się nigdy zadanie podtrzymywania ładu wszechświata. W obu sferach – życia i śmierci – Słońce odgrywało najważniejszą rolę”<sup>32</sup>.

Różnorodność teofanii w archaicznych kulturach można oddać słowami Ockhama: „Jest dogmatem wiary, że Bóg przyjął naturę ludzką. Nie ma sprzeczności w twierdzeniu, że Bóg mógłby przyjąć naturę osła. Podobnie mógłby również przyjąć naturę kamienia lub drzewa”<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> W. BATOR, *Religia starożytnego Egiptu*, Kraków 2004, s. 143.

<sup>31</sup> M. ELIADE, *Historia wierzeń...*, s. 66.

<sup>32</sup> *Starożytny Egipt. Życie...*, s. 82.

<sup>33</sup> M. ELIADE, *Traktat o historii...*, s. 38.

## Obraz smoka i węża w Apokalipsie św. Jana – inspiracje starotestamentalne i pozabiblijne

Po skrótowym omówieniu wątków walki sił dobra z potworami symbolizującymi moce demoniczne w archaicznych mitologiach, można wrócić do punktu wyjścia – opisu z Apokalipsy – tu także, tak jak w przytoczonych powyżej scenach, „wystąpił do walki Smok i jego aniołowie”<sup>34</sup> (Ap 12, 7). Wizjoner Jan podaje dokładny obraz wyglądu Smoka: „Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów – a na głowach jego siedem diademów. I ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię”<sup>35</sup> (Ap 12, 3-4). Dla ukazania możliwych podobieństw – mały wtręt: w pochodzącej z okresu nowoasyryjskiego legendzie bóg Enlil rysuje na niebie wizerunek smoka Labbu. Paraleli jest więcej: smok apokaliptyczny ma barwę ognia, a wg o. Augustyna Jankowskiego O.S.B., komentującego Apokalipsę, „w wyobrażeniach asyryjskich i egipskich smoków symbolizuje ona tu bądź żądzę rozlewu krwi (Andrzej z Cezarei), bądź ogień piekielny”<sup>36</sup>. A. Jankowski tłumaczy siedem głów Smoka sakralną siódmką: „sakralna siódmka każe tu myśleć o niebiańskim pochodzeniu upadłych aniołów. Są również inne możliwe interpretacje: skoncentrowana siła zła, odwrotność siedmiu Duchów Bożych, siedem pagórków Rzymu”<sup>37</sup>. Symboliczna wartość liczby siedem sięga jednakże poza Biblię i głęboko w przeszłość. Spotyka się ją w mitologii sumeryjskiej i akadyjskiej. Pojawia się często w sumeryjskim micie o pobycie bogini Inany w *kur*: „siedem boskich sił me”<sup>38</sup>, „siedem wielkich wrót *kur*”<sup>39</sup>, „siedmiu sędziów Anunaków”<sup>40</sup>, w sumeryjskim micie o potopie: „po siedmiu dniach i nocach”<sup>41</sup>, w eposie o Gilgameszu: „topór na drogę wagi 7 talentów i 7 min”<sup>42</sup>, „siedmiu demonów złej pogody”<sup>43</sup>, „po przekroczeniu siódmej góry”<sup>44</sup>, „siódmy ced”<sup>45</sup>, „siedem i siedem naczyń ofiarnych”<sup>46</sup>, w eposie o Atrachasisie: „przez siedem dni i siedem nocy szedł potop”<sup>47</sup>. Wydaje się, że Izraelici mogli przejąć symboliczne wartościowanie liczby siedem

<sup>34</sup> *Pismo Święte...*, s. 1407.

<sup>35</sup> Tamże, s. 1406–1407.

<sup>36</sup> A. JANKOWSKI, *Apokalipsa Świętego Jana, Pismo Święte Nowego Testamentu w 12 tomach. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, red. E. DĄBROWSKI, Poznań 1959, s. 207.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> K. ŁYCKOWSKA, K. SZARZYŃSKA, dz. cyt., s. 127.

<sup>39</sup> Tamże, s. 130.

<sup>40</sup> Tamże, s. 131.

<sup>41</sup> Tamże, s. 162.

<sup>42</sup> Tamże, s. 139.

<sup>43</sup> Tamże, s. 153.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Tamże, s. 154.

<sup>46</sup> Tamże, s. 267.

<sup>47</sup> Tamże, s. 271.

w czasie niewoli babilońskiej lub wcześniej. Według A. Jankowskiego obraz siedmiu głów ma paralele judaistyczne, gnostyckie i mandajskie. Starożytny Bliski Wschód i Egipt to swoisty tygiel, w którym współistniało i oddziaływało na siebie wiele kultur, toteż można przyjąć, że źródłem odniesień wymienionych przez A. Jankowskiego była religia Międzyczecza. Wyobrażenie smoka ognistego o siedmiu głowach (Tiamat?) spotyka się w sztuce mezopotamskiej (np. pieczęć cylindryczna z Tell Asmar, druga połowa III tys. p.n.e.). Podobieństwa są tu zbyt duże, by mogły być dziełem przypadku.

Jeżeli tak precyzyjny obraz apokaliptycznego smoka może mieć początki w starożytnej Mezopotamii, to niewykluczone, że równoległe określenie smoka – *Wąż starodawny* – ma genezę jeszcze dawniejszą. Tenże „Wąż starodawny; który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię”<sup>48</sup> (Ap 12, 9) wkracza w biblijne dzieje człowieka na samym ich początku, by, tak jednoznacznie, ujawnić się w końcowej fazie biblijnej historii. „W postaci tego zwierzęcia wślizgnął się do rajy diabeł. Wraz ze zwycięstwem zła na świecie pojawiła się śmierć [...]. W ostatniej księdze Biblii dawny wąż rajski pojawia się raz jeszcze, w apokaliptycznym wyolbrzymieniu jako wielki czerwony smok [...]. I jak wąż u zarania dziejów prześladował Ewę i przyniósł śmierć jej oraz Adamowi, tak smok ściga apokaliptyczną niewiastę [...], by pożreć jej dziecię”<sup>49</sup>. Obraz starodawnego węża niewątpliwie odnosi się do węża-kusiciela z Rdz 3, 1 nn. Jego starodawność może sięgać głębiej – do Lewiatana i Rahaba, a poprzez związki tych postaci z religią Bliskiego Wschodu i Egiptu – w najbardziej zamierzchłe czasy.

## Pierwotność i wieloznaczność symbolu węża i smoka

Ludzki lęk, odnoszący się do węża/smoka, ma psychologiczne wyjaśnienie. To archetyp, pierwotny lęk wpisany w umysł człowieka, niemniej o racjonalnych podstawach – wąż stanowił zagrożenie życia. Można porównać ów atawizm do podświadomej, wręcz automatycznej reakcji pisknięcia na widok cienia skrzydeł drapieżnego ptaka. Śmiertelny jad węża, jego pełzające ruchy, szybkość poruszania się, środowisko – mrok i wilgoć, wszystko to przyczyniło się do powstania symbolu o pejoratywnych cechach, który z czasem stał się personifikacją zła. M. Eliade stwierdził istnienie grupy symbolicznej księżyc – kobieta (płodność) – wąż i jej wielu odmian. „Wąż, jako atrybut wielkiej bogini, zachowuje charakter lunarny (cyklicznej regeneracji) związany z charakterem tellurycznym”<sup>50</sup>. „Wąż ma różne znaczenia, a najważniejszą z jego funkcji stanowi «regeneracja». Wąż

<sup>48</sup> *Pismo Święte...*, s. 1407.

<sup>49</sup> M. LURKER, dz. cyt., s. 286–288.

<sup>50</sup> M. ELIADE, *Traktat o historii...*, s. 179.

jest zwierzęciem, które się przekształca”<sup>51</sup>. Pierwotne asocjacje węża z księżycem wynikają z zachowań zwierzęcia – nagle ukazywanie się, zrzucanie skóry (cykliczna odnowa, nieśmiertelność), przekonanie, że ma tyle kręgów, ile księżyc dni. Z kolei związek węża z symboliką rzeczy *ukrytych*, jak noc, mrok, świat podziemny, sytuuje go w opozycji do słońca, jasności. Może to być podłożem mitów, w których wąż atakuje właśnie boga solarnego. M. Lurker dostrzegł przejaw powszechnej dwubiegunowości bytu światło – mrok w grupie orzeł – wąż, symbolizującej przeciwstawne, ale i uzupełniające się zasady porządku świata: słońce – księżyc, niebo – ziemia, mężczyzna – kobieta. Píše dalej: „Ponieważ każdy biegun zawiera w sobie zarodek drugiego, każdy z jego symboli jest ambiwalentny [...], orzeł wyliczony w Starym Testamencie wśród zwierząt nieczystych mógł stać się dla Ojców Kościoła symbolem Chrystusa i że oprócz węża śmierci (np. w ogrodzie Eden) jest także wąż życia”<sup>52</sup>. Lurker przytacza także historię węża miedzianego z Księgi Liczb – „Zesłał więc Pan na lud węże o jadzie palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła [...]. I wstawił się Mojżesz za ludem. Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: «Sporządź węża [dosł. palącego (jadem)] i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu»”<sup>53</sup> (Lb 21, 7-8). Miedziany wąż i jego życiodajne właściwości to figura ukrzyżowanego Chrystusa dającego odkupienie. „A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne”<sup>54</sup> (J 3, 14-15). Nawiasem mówiąc, w eposie o Gilgameszu pojawił się motyw związku węża z nieśmiertelnością. Gilgamesz, po wielu trudach, zdobył ziele przywracające młodość, lecz wskutek nieuwagi stracił je – żmija pożarła roślinę i natychmiast zrzuciła skórę.

## Judeochrześcijaństwo nie powstało w próżni. Oddziaływania różnych teologii

Wpływy religii ludów starożytnego Bliskiego Wschodu i Egiptu na kształtujące się wierzenia Izraelitów wydają się oczywiste. Sam Jahwe posiadał wiele cech boga burzy – „Osobowość Jahwe i jego religijna historia są zbyt złożone, abyśmy mogli ująć je w kilku słowach [...], jego niebiańskie i atmosferyczne hierofanie już od dawna zajmowały centralne miejsce wśród przeżyć religijnych, które umożliwiły późniejsze objawienia. Jahwe objawia swą moc w burzy; grzmot jest jego głosem, a błyskawicę nazywa się «ogniem» lud «strzałami» Jahwe. Pana Izraela, przekazującego prawo Mojżeszowi, zwiastują «grzmot,

<sup>51</sup> Tamże, s. 178.

<sup>52</sup> M. LURKER, dz. cyt., s. 292.

<sup>53</sup> *Pismo Święte...*, s. 157.

<sup>54</sup> Tamże, s. 1219.

błyskawica i gęsty obłok». «Góra Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu»<sup>55</sup>. Niektóre wątki biblijne mają ewidentną genezę w bliskowschodnich mitologiach – sumeryjski mit o kraju Dilmun tak opisuje rajską krainę:

W Dilmun kruk nie kracze,  
kania nie krzyczy głosem kani,  
lew nie zabija,  
wilk nie porywa jagnięcia,  
nieznany jest dziki pies pożerający koźlą,  
nieznany jest dzik pożerający zboże.  
Ptak niebieski nie zna sideł,  
gołąb nie osiedla się koło człowieka,  
choroba oczu nie mówi: „Jestem chorobą oczu”,  
choroba głowy nie mówi: „Jestem chorobą głowy”,  
stara kobieta nie mówi: „Jestem starą kobietą”,  
stary mężczyzna nie mówi: „Jestem starym mężczyzną” [...] <sup>56</sup>

Z opowieści o potopie zawartej w eposie o Gilgameszu wystarczy przytoczyć niewielki fragment, by dostrzec podobieństwo do historii biblijnej:

Gdy nadszedł dzień siódmy,  
wpuściłem gołębia, uwolniłem go.  
Pofrunął gołąb, ale powrócił –  
nie znalazł miejsca, gdzie mógłby się zatrzymać,  
i wrócił.  
Wpuściłem jaskółkę, uwolniłem ją.  
Pofrunęła jaskółka, ale wróciła –  
nie znalazła miejsca, gdzie mogłaby się zatrzymać,  
i wróciła.  
Wpuściłem kruka, uwolniłem go.  
Pofrunął kruk i spostrzegł osuszenia wody (?),  
jadł, fruwał, gonił i nie powrócił<sup>57</sup>.

Monolatria w kultach bliskowschodnich i religii egipskiej (supremacja bogów solarnych – Marduka, Re), a zwłaszcza pierwszy w dziejach monoteizm ustanowiony w Egipcie przez faraona Amenhotepa IV nie mogły nie oddziaływać na krystalizujące się wierzenia Izraelitów. Echnaton wprowadził kult Jedynego Boga, Atona, przejawiającego się w tarczy słonecznej, którego był synem, prorokiem i arcykapłanem. „W wyniku delikatnej gradacji bóg, który

<sup>55</sup> M. ELIADE, *Traktat o historii...*, s. 101.

<sup>56</sup> K. ŁYCZKOWSKA, K. SZARZYŃSKA, dz. cyt., s. 100.

<sup>57</sup> Tamże, s. 267.



nie ma sobie równego, stał się Bogiem, poza którym nie ma innego”<sup>58</sup>. Głębie myśli metafizycznej w czasie panowania Echnatona oddaje fragment *Wielkiego hymnu do Atona*, przypisywanego samemu faraonowi:

Małemu ptaszkowi, który jest w jaju jego  
I popiskuje w swej skorupce,  
Dostarczasz do wnętrza jej tchnienie swoje  
Dając mu [tym] życie.  
[To Ty] ustaliłeś dla niego  
Czas dojrzewania wymierzony dokładnie,  
By doszedł w nim swej pełni.  
Oto już rozbił skorupkę od środka,  
Wygramolił się z jaja i popiskuje;  
W czasie wyznaczonym  
Wyszedł i stanął na nóżkach swoich.  
Jakże liczne są przejawy Twego Dzieła Stworzenia  
Ileż [z nich pozostaje] ukrytych przed naszymi oczami!  
Boże jedyny, niemający równego sobie.  
Ty stwarzasz świat wedle Serca Twego  
Gdy[ż] jesteś Jeden<sup>59</sup>.

O pośrednich, poprzez judaizm, wpływach religii starożytnego Egiptu na judeochrześcijaństwo mogą świadczyć przytoczone niżej słowa: „Najbardziej jednak systematyczną teologią, która powstała dopiero w Memfis, stolicy faraonów I dynastii, była doktryna boga Ptah. Zasadniczy tekst tej tzw. memfickiej teologii wryty został na obelisku za czasów faraona Szabaka (około 700 przed Chr.). Redakcja oryginalna datuje się jednak na mniej więcej dwa tysiące lat wcześniej. Jest rzeczą zdumiewającą, że najstarsza kosmogonia egipska jest jednocześnie najbardziej filozoficzna [...]. Przeto teogonia i kosmogonia dokonały się dzięki stwórczej mocy myśli i słowa tylko jednego boga. Z pewnością egipska myśl metafizyczna osiąga tu swoje wyżyny. Jak stwierdza John Wilson (ANET, s. 4), już na początku egipskiej historii mamy doktrynę, którą można porównać do chrześcijańskiej teologii Logosu”<sup>60</sup>.

## Zakończenie

Symboliczna postać *Węża starodawnego*, opisana w Apokalipsie św. Jana, motyw uniwersalny i ponadkulturowy, wydaje się mieć swoje źródła w prądowym systemie pojęciowym. Pojęcie to znacznie przekracza obszar powiązań

<sup>58</sup> E. HORNUNG, dz. cyt., s. 215.

<sup>59</sup> Ch. JACQ, *Echnaton i Nefertiti*, tłum. M.G. WITKOWSKI, Warszawa 2007, s. 94.

<sup>60</sup> M. ELIADE, *Historia wierzeń...*, s. 64.

biblijnych. Pejoratywny ładunek znaczeniowy sięga do starodawnego archetypu. Podobnie *Wielki Smok* – jak stwierdza o. A. Jankowski – „Termin *dracwn* oznacza w języku greckim mitycznego potwora – smoka, wytwór wyobraźni folkloru, oparty zapewne na reminiscencjach zaginionych olbrzymich jaszczurów”<sup>61</sup>. Wąż i smok, jako personifikacje ciemnych i demonicznych mocy chaosu, w ujęciu mitologicznym wielu ludów stawały się przeciwnikami różnie definiowanych sił dobra, stąd spotykany w różnych religiach motyw „walki na niebie: I jak Apofis pod postacią ogromnego węża jest symbolem ciągłego zagrożenia uporządkowanego przez bogów świata, tak diabeł w postaci węża lub smoka dąży do zniszczenia stworzenia Bożego”<sup>62</sup>. Ahistoryczne wyobrażenia węża i smoka stają się aktualne, chociaż zmodyfikowane nieco, w chrześcijańskim pojmowaniu rzeczywistości.

**Słowa kluczowe:** smok, wąż, symbol, kultura, religia, dobro, zło, chaos, niebyt, moc, starożytny, archaiczny, starodawny, walka, niebiosy, potwór, stwórca, heros, porządek, władza, bóstwo, mitologia, mit, kosmos, panteon, personifikacja, pierwotny, kult, rzeczywistość, monoteizm, archetyp

## The Dragon and The Ancient Serpent from Ap 12: 3-4 and 12: 7-9. Symbolism and the Genesis of Ideas

### Summary

The ancient and universal symbol of the serpent/dragon has a rich spectrum of meanings. The article describes archaic aspect of this idea, in which the serpent and dragon are personifications of chaos and demonic powers. Such personification appeared in many ancient cultures. The text describes some selected, associated with the world of the biblical: Land of Canaan, Land of Hatti, Mesopotamia and Egypt. Descriptions of fights in the sky, present in ancient religions, have many similarities. God – The Creator, or God – The Hero, which is the guarantor of the cosmic order, fighting the monster, the personification the primary evil and chaos. The dragon or serpent is the eternal enemy of the forces of good, represented the deity. These threads seem to confirm the idea that ancient serpent and dragon from the Apocalypse of St. John the Apostle, has biblical origins. Antiquity of this symbol may reach deeper – through the Leviathan and Rahab the Old Testament, the mythological characters of the Middle East and Egypt and deeper – in the most ancient times. Image of an Ancient Serpent and the Dragon, depicted in Apoca-

<sup>61</sup> A. JANKOWSKI, *Apokalipsa...*, s. 206.

<sup>62</sup> M. LURKER, dz. cyt., s. 287.

lypse of St. John the Apostle, universal theme and supracultural can have rooted in ancient conceptual system. Pejorative evocative meaning of bases rational dates back to ancient archetype.

**Keywords:** dragon, serpent, symbol, culture, religion, good, evil, chaos, nonexistence, power, ancient, archaic, ancient, battle, heaven, monster creator, hero, order, power, deity, mythology, myth, cosmos, pantheon, personification, original, cult reality, monotheism, archetype

## BIBLIOGRAFIA

- ARYSTOTELES, *Poetyka*, tłum. H. PODBIELSKI, Wrocław 1989.
- BATOR W., *Religia starożytnego Egiptu*, Kraków 2004.
- COHN N., *Kosmos, chaos i świat przyszły. Starożytne źródła wierzeń apokaliptycznych*, tłum. A. KUROWSKA-MITRAS, Kraków 2006.
- ELIADE M., *Historia wierzeń i idei religijnych*, tłum. S. TOKARSKI, Warszawa 1988.
- ELIADE M., *Traktat o historii religii*, tłum. J. WIERUSZ-KOWALSKI, Warszawa 2009.
- GURNEY O.R., *Hetyci*, tłum. B. KUPIS, Warszawa 1970.
- HORNUNG E., *Jeden czy wielu? Koncepcja Boga w starożytnym Egipcie*, tłum. A. NIWIŃSKI, Warszawa 1991.
- JACQ Ch., *Echnaton i Nefertiti*, tłum. M.G. WITKOWSKI, Warszawa 2007.
- JANKOWSKI A., *Apokalipsa Świętego Jana, Pismo Święte Nowego Testamentu w 12 tomach. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, red. E. DĄBROWSKI, Poznań 1959.
- LURKER M., *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, tłum. R. WOJNAKOWSKI, Warszawa 2011.
- ŁYCZKOWSKA K., SZARZYŃSKA K., *Mitologia Mezopotamii*, Warszawa 1981.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, red. A. JANKOWSKI, Poznań 1996.
- Religie świata*, red. E. DĄBROWSKI, Warszawa 1957.
- Starożytny Egipt. Życie, sztuka, obyczaje*, red. A. NIWIŃSKI, Warszawa 2008.

